

GEN. SAMOL DLA DEFENCE24.PL: PRZENIESIENIE LEOPARDÓW DO WESOŁEJ TO LIKWIDACJA FIKCJI

- Decyzja o wprowadzeniu do Wesołej czołgów Leopard 2 powinna zostać podjęta już w momencie, gdy zostały one zakupione w 2013 roku. Jednostka w Żaganiu, która została w nie wyposażona, nigdy nie została w pełni ukończona, a część żołnierzy przeniesiono do niej z innej brygady 11 Dywizji, obniżając jej zdolność bojową - mówi w rozmowie z Defence24.pl generał broni Bogusław Samol, Dowódca Wielonarodowego Korpusu Północny-Wschód w latach 2012-2015.

Minister Obrony Narodowej Antoni Macierewicz poinformował niedawno, że do Wesołej przeniesiony zostanie drugi batalion czołgów Leopard 2, z 34 Brygady Kawalerii Pancernej. W ten sposób warszawska 1 Brygada będzie w pełni ukończona w dwa bataliony nowoczesnych czołgów. 34 Brygada, do której pierwotnie trafiły Leopardy, zostanie jednak wyposażona w czołgi T-72M1. Pojawiły się obawy, że ta decyzja spowoduje znaczne obniżenie potencjału 11 Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej, gdyż pierwotnie była ona wyposażona w cztery bataliony Leopardów.

Jednostka w Żaganiu, która została wyposażona w Leopardy, nigdy nie została w pełni ukończona. Część jej żołnierzy przeniesiono z innej brygady 11 Dywizji, obniżając jej zdolność bojową.

generał broni Bogusław Samol, Dowódca Wielonarodowego Korpusu Północny-Wschód w latach 2012-2015

W rozmowie z Defence24.pl generał broni Bogusław Samol, były Dowódca Wielonarodowego Korpusu Północny-Wschód i były dowódca 10 Brygady Kawalerii Pancernej, pierwszej polskiej jednostki wyposażonej w Leopardy zwraca jednak uwagę, że Leopardy po umieszczeniu ich w 34 Brygadzie nigdy nie zostały ukończone żołnierzami stosownie do potrzeb operacyjnych.

Czytaj więcej: [Szef MON: kolejny batalion Leopardów 2 trafi do Wesołej](#)

Co więcej, aby jeden z jej batalionów osiągnął wysoki stopień gotowości bojowej, do Żagania przeniesiono wszystkie wyszkolone załogi czołgów Leopard jednego batalionu z 10 Brygady Kawalerii Pancernej, również wyposażonej w Leopardy. W efekcie żadna z dwóch brygad 11 Dywizji Kawalerii Pancernej – dysponujących najnowocześniejszymi w Polsce czołgami – nie mogła być w całości uważana za jednostkę wysokiej gotowości.

Nie mam obaw o wykorzystanie potencjału przeszkolonych na Leopardy żołnierzy z batalionu w Żaganiu. Część z nich może przejść do służby w brygadzie w Wesolej, natomiast większość z nich z przyjemnością i przekonaniem wróci do brygady do Świątoszowa, z której wywodzi się wielu żołnierzy służących obecnie w Żaganiu.

generał broni Bogusław Samol, Dowódca Wielonarodowego Korpusu Północny-Wschód w latach 2012-2015

Jak wiadomo, żagańska brygada wystawiała w 2016 roku batalion czołgów Leopard 2A5 do sił natychmiastowego reagowania – tzw. szpicy, jednak jego formowanie odbyło się niejako kosztem 10 Brygady. Obecnie resort obrony zakłada, że po przeniesieniu nowo zakupionych czołgów do Wesolej i odtworzeniu potencjału w Świątoszowie w Wojsku Polskim znajdą się dwie brygady Leopardów o wysokim stopniu gotowości. – *Wzmacnianie jednostki w Żaganiu od początku wiązało się z trudnościami, gdyż w tamtym regionie po prostu nie ma na tyle chętnych do służby, biorąc pod uwagę zarówno bliskość granicy z Niemcami i dzięki temu (możliwość - red.) znalezienia pracy w Niemczech na bardziej konkurencyjnych warunkach, jak i obecność innych jednostek z potrzebami stanów osobowych, choćby w Świątoszowie czy Międzyrzeczu* – podkreśla generał Samol.

Czytaj więcej: [Polska skazana na Leopardy? MON: „Nieporównanie więcej” Kraków](#)

Zdaniem byłego dowódcy wielonarodowego korpusu czołgi Leopard 2A5, zakupione w 2013 roku powinny były od początku zostać rozmieszczone w Wesolej. Podobnego zdania był ówczesny szef Sztabu Generalnego gen. Mieczysław Gocuł. – *Odpowiednia część jednostek musi być rozmieszczona blisko źródła potencjalnego zagrożenia, aby móc odpowiednio szybko zareagować. Biorąc pod uwagę, że nie było możliwości przyjęcia odpowiedniej liczby żołnierzy do 34 Brygady w celu pełnego ukończenia załóg Leopardów, umieszczenie tam wszystkich nowoczesnych czołgów było z góry skazane na niepowodzenie i było swego rodzaju fikcją, obecnie ta fikcja jest likwidowana.* – zaznaczył gen. Samol.



Gen. broni dr Bogusław Samol (pośrodku). Fot. St. chor. Sławomir Tessar

Generał podkreślił też, że zdolności obronne muszą być rozmieszczone blisko źródła potencjalnego zagrożenia dla Polski, aby móc od razu na nie zareagować. Z wojskowego punktu widzenia jednostki bojowe rozmieszcza się w pobliżu rejonów potencjalnych starć zapewniając im możliwości szybkiego manewru i oddziaływania na potencjalnego przeciwnika. Nie oznacza to ich dyslokowania bezpośrednio na samej granicy. Z kolei rozlokowanie wszystkich Leopardów kilkaset kilometrów od miejsca potencjalnego starcia będzie oznaczało, że konieczny będzie ich długotrwały przerzut, w tym przez szereg przeszkód wodnych.

Czytaj więcej: [Hiszpańskie Leopardy nie dla Polski?](#)

Jako jeden z argumentów przeciwko decyzji o przemieszczeniu czołgów podnoszone jest narażenie jednostek stacjonujących blisko granicy na uderzenia raketowo-lotnicze czy artyleryjskie. Gen. Samol zaznacza jednak, że w trakcie długotrwałego przerzutu czołgi będą również narażone na ataki broni raketowej i lotnictwa. Dodatkowo „przywiązanie” kolumn pancernych do stałych elementów infrastruktury w czasie ich marszu na Wschód (np. mostów drogowych i kolejowych, które z wielkim prawdopodobieństwem zostaną zniszczone), będzie skutecznie opóźniało ich przemieszczenie i ułatwiało stronie przeciwnej niszczenie ich jeszcze przed wejściem do działań operacyjnych w rejonach na wschód od Wisły.



Fot. chor. Rafał Mniedło.

Oczywiście istnieje możliwość budowy tymczasowych przepraw, ale to trudne, czasochłonne rozwiązanie, wymagające osłony przeciwlotniczej i wsparcia. Z kolei odpowiednio uкомплекtowana brygada pancerna z infrastrukturą bliżej rejonu zagrożenia może zostać szybko rozśrodkowana (poza stałe miejsce stacjonowania i w pobliżu obszaru potencjalnych walk), aby móc uniknąć uderzenia.

Podkreślam, że decyzja o przeniesieniu Leopardów do Wesolej została podjęta na podstawie dokładnych analiz i wyliczeń, uwzględniających również charakter zagrożenia i środki rażenia, jakie mogą zostać wykorzystane przez potencjalnego przeciwnika. Jest zgodna z wytycznymi Strategicznego Przeglądu Obronnego, zakładającego wzmocnienie potencjału obronnego, szczególnie na wschodzie kraju, ale nie tylko. Widać jednak wyraźnie, że na wschód od Wisły mamy za mało jednostek, i uкомплекowanie 1 Brygady jest jednym z pierwszych kroków w celu poprawy tego stanu rzeczy. Może to odbyć się dużo szybciej, niż formowanie nowych jednostek od podstaw. Dowodem słuszności decyzji o przeniesieniu Leopardów jest też przebieg formowania pierwszego batalionu, który dzięki dobremu wyszkoleniu i dużemu zaangażowaniu dowództwa brygady, osiągnął już gotowość bojową.

generał broni Bogusław Samol, Dowódca Wielonarodowego Korpusu Północny-Wschód w latach 2012-2015

Były dowódca Wielonarodowego Korpusu Północny-Wschód zwraca też uwagę, że kolejnym argumentem za rozmieszczeniem batalionów Leopardów w Wesolej jest rozlokowanie amerykańskiej brygady w Żaganiu. – *Skoro ona, wraz z innymi jednostkami, na przykład 10 Brygadą Kawalerii Pancерnej, pełni funkcję odwodu, to tym bardziej powinniśmy wzmocnić własne jednostki na wschodzie, aby móc od razu przeciwstawić się zagrożeniu. Jako pierwsze powinny na nie reagować zarówno jednostki narodowe, jak i siły sojusznicze rozmieszczane w ramach natowskiej inicjatywy wysuniętej obecności, które są elementem wsparcia dla Polski. Ponadto, przemieszczenie wsparcia przez siły sojusznicze (USA, czy NATO) z zachodu kraju, czy z Niemiec w sytuacji niebezpieczeństwa będzie dodatkowym obciążeniem dla systemu przerzutu sojuszniczych wojsk na Wschód i infrastruktury komunikacyjnej na zachodniej części naszego kraju. To kolejny argument za tym, żeby przenieść Leopardy do Wesolej.* – podkreślił gen. Samol.

Czytaj więcej: [USA: Strategiczny sprzęt w Powidzu](#)

Generał odniósł się też do wpływu decyzji o przeniesieniu czołgów z żagańskiej brygady na możliwości współpracy polsko-niemieckiej. W 2015 roku ministrowie obrony Polski i Niemiec podpisali bowiem porozumienie o wzajemnym podporządkowaniu batalionów – polskiej jednostki czołgów z 34 Brygady Kawalerii Pancерnej niemieckiej 41 Brygadzie Grenadierów Pancерnych i niemieckiego batalionu zmechanizowanego (grenadierów pancерnych) polskiej brygadzie.

Współpraca międzynarodowa może być realizowana przez 10 Brygadę Kawalerii Pancерnej, szczególnie gdy zostanie odtworzony jej pełny potencjał. Przypominam, że 10 BKPanc. współdziałała z jednostkami niemieckimi w zasadzie od 18 lat, najpierw z 7. Dywizją Pancerną, a potem z innymi jednostkami, gdy 7 Dywizja została rozformowana. Osobiście przygotowywałem 10 Brygadę Kawalerii Pancерnej do natowskiej certyfikacji i dowodziłem brygadą w czasie jej trwania, będąc w składzie niemieckiej 7 Dywizji Pancерnej, tuż po otrzymaniu Leopardów – jeszcze w 2002 roku, w ramach Sojuszniczych Sił Szybkiego Reagowania. Certyfikacja oznaczała, że cała jednostka, a nie tylko wydzielone pododdziały, mogą zostać użyte do działań w składzie sojuszniczych sił NATO. W tym czasie była to unikatowa zdolność w Wojsku Polskim i jak dotąd jedyna.

generał broni Bogusław Samol, Dowódca Wielonarodowego Korpusu Północny-Wschód w latach 2012-2015

Gen. Samol zaznaczył, że decyzja o rozmieszczeniu w Wesolej czołgów ma uzasadnienie z czysto wojskowego punktu widzenia, biorąc pod uwagę proces kształtowania zdolności obronnych kraju i konieczność budowy zdolności szybkiej odpowiedzi na zagrożenia ze wschodu. – *Biorąc pod uwagę zagrożenia, musimy wzmocnić potencjał na wschodzie kraju, nawet jeśli będzie się to wiązało z koniecznością budowy infrastruktury i ponoszenia dodatkowych kosztów, tak jak w przypadku Wesolej*

- podkreślił.

Umowa dotycząca zakupu 105 czołgów Leopard 2A5 i 14 czołgów Leopard 2A4 (wraz z systemami symulacyjnymi i wozami zabezpieczenia technicznego), z nadwyżek Bundeswehry, podpisana została w listopadzie 2013 roku przez ówczesnych ministrów obrony Polski i Niemiec Tomasza Siemoniaka i Thomasa de Maizere. Pierwsze pojazdy dostarczono Siłom Zbrojnym RP w maju 2014 roku. Czołgi pierwotnie zostały przeznaczone na wyposażenie 34 Brygady Kawalerii Pancernej, która podobnie jak 10 BKPanc., już wcześniej wyposażona w Leopardy, wchodzi w skład 11 Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej. Generał Samol zwrócił uwagę, że w tym czasie trwała dyskusja wśród generałów co do zasadności dyslokowania nowo zakupionych Leopardów w 11 DKPanc wobec potrzeb operacyjnych wynikających z konieczności wzmocnienia ściany wschodniej w związku z pogarszającą się sytuacją bezpieczeństwa w bezpośrednim otoczeniu Polski.



Strzelanie czołgu Leopard 2. Fot. 1 Brygada Pancerna.

W 2016 roku jeden z batalionów 34 Brygady pełnił służbę w ramach sił natychmiastowego reagowania NATO (tzw. szpicy), żołnierze z tej samej jednostki uczestniczyli też w zawodach Strong Europe Tank Challenge (w 2016 roku, zajmując 3. miejsce, i w 2017 roku).

W grudniu 2016 roku minister Antoni Macierewicz poinformował o decyzji w sprawie przeniesienia do Wesołej jednego batalionu czołgów Leopard z Żagania. Zaznaczył, że taką decyzję umożliwiło rozmieszczenie w naszym kraju brygady pancerniej US Army. Czołgi znajdowały się pierwotnie w batalionie o niskim stopniu ukończenia. W ich miejsce na wyposażenie żagańskiej brygady trafiły czołgi T-72M1.

Proces przenoszenia batalionu czołgów Leopard 2A5 i Leopard 2A4 do Wesołej i formowania jednostki

został zakończony w drugiej połowie grudnia ubiegłego roku. 20 grudnia szef MON Antoni Macierewicz poinformował, że rozpoczęło się przygotowanie do przeniesienia drugiego batalionu, co ma mieć miejsce w roku bieżącym. Czołgi zostaną przeniesione również z 34 Brygady Kawalerii Pancernej.

Część ekspertów i wojskowych negatywnie oceniła koncepcję przeniesienia czołgów do 1 Brygady Pancernej, opracowaną przez Sztab Generalny WP. Były Dowódca Generalny RSZ gen. Mirosław Różański ocenił, że taki manewr [obniża zdolność sprzętu do użycia, i wskazywał na nieodpowiednią infrastrukturę w Wesolej](#). Również były dowódca Wojsk Lądowych gen. Waldemar Skrzypczak [uznał przeniesienie batalionu za nieporozumienie i rozbijanie najsilniejszej dywizji pancernej w WP, jaką jest 11 LDKPanc.](#) Z kolei były Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych, przewidywany do naczelnego dowódce na czas wojny gen. broni Marek Tomaszycy już po odejściu z wojska powiedział, że na wschód przesunąby nie batalion, lecz całą brygadę czołgów.

Czytaj więcej: [Polska chce kupić więcej Leopardów. Szatkowski dla Defence24.pl o wzmocnieniu Wesolej, dodatkowej dywizji i resecie systemu dowodzenia](#)

W marcu ubiegłego roku wiceszef MON Tomasz Szatkowski poinformował w wywiadzie dla Defence24.pl, że Polska poszukuje możliwości zakupu dodatkowych, używanych czołgów Leopard 2. Rozmowy w tym zakresie prowadzono z Hiszpanią, jednak Madryt zdecyduje się prawdopodobnie na przebudowę posiadanych, nadwyżkowych czołgów na pojazdy wsparcia. Nabycie używanych czołgów z innych źródeł może okazać się trudne, gdyż zapasy Leopardów są w dużym stopniu wyczerpane, lub też mogą być przeznaczone na inne cele (np. modernizacja do standardu Leopard 2A7, w ramach programu Europejskiej Agencji Obrony). Inspektorat Uzbrojenia prowadzi też analizę rynku w sprawie zakupu pojazdów nowej generacji.

Czytaj więcej: [Leopardy 2A7 z europejskim wsparciem. „RFI nie obejmuje innych wersji” \[ANALIZA\]](#)

Generał broni Bogusław Samol w latach 2012-2015 dowodził Wielonarodowym Korpusem Północny-Wschód w Szczecinie. Wcześniej sprawował między innymi stanowiska dowódcy 16 Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej i zastępcy szefa sztabu misji NATO ISAF w Afganistanie do spraw zasobów. Pełnił też funkcję szefa Zarządu Planowania Rzeczowego P-8 w Sztabie Generalnym, zastępcy szefa Generalnego Zarządu Rozpoznania Wojskowego. W latach 1998-2004, w trakcie procesu wprowadzania do tej jednostki czołgów Leopard 2A4 i wprowadzenia jej do sojusznicznych sił szybkiego reagowania NATO dowodził 10 Brygadą Kawalerii Pancernej.